Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 17 września 1938 r. | Nr. 255

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Okolice Czeskiego Cieszyna stają się obozem wojskowym

Czesi gromadzą wojska nad granicą polską

Specjalne audycje Polskiego Radia dla Polaków na Śląsku Zaolzańskim

CIESZYN, 16.9. (tel. wł.) Rząd czechosłowacki zarządził dalszą „brankę“ do wojska powołując rocznik 1909 i 1910. Poza tym z różnych roczników powoływani są do wojska fachowcy, przy czym granica wieku powołanych waha się do 45 lat.

Nad granicę polską przybywają oddziały wojska czeskiego. I tak: do Frysztatu przybył pułk piechoty, a większe grupy artylerii skonsygnowano w okolicach Cieszyna. Granicę patrolują silne oddziały żołnierzy. Ważniejsze obiekty obsadzone są przez wojsko wyposażone w karabiny maszynowe

Na Śląsku Zaolzańskim władze czeskie stosują niebywały teror wobec Polaków. Pisma polskie konfiskowane są systematycznie i nie pozwala się im pisać o wypadkach w Czechosłowacji. Na skutek tych zarządzeń ludność polska pozbawiona jest dokładnych informacji o rozwoju wydarzeń.

Polskie Radio organizuje wobec tego od dzisiaj stałe audycje dla Polaków w Czechosłowacji, które nadawane będą dwa razy: o godz. 19 min. 30 i o godzinie 23 min. 05.

Tydzień naprężonego oczekiwania

Premier Chamberlain w Londynie

MONACHIUM, 16.9. (tel. wł.) Premier Chamberlain odleciał dziś o godz. 12.58 w podróż powrotną do Londynu. Przed zajęciem miejsca w samolocie na usilną prośbę władz hitlerowskich, „aby przemówił do ludności niemieckiej“ — Chamberlain stanął przed mikrofonem radia niemieckiego i w paru słowach podziękował za zgotowane mu przyjęcie.

PRZYLOT DO LONDYNU

LONDYN, 16.9. (tel. wł.) Premier Chamberlain wylądował na lotnisku Heston o godz. 17.29. Lord Runciman w towarzystwie Asthona Gwalkerfa, wylądował na lotnisku Croydon o godz. 17 min. 28. Lord Runciman wysiadając z samolotu wydawał się blady i oświadczył,

że sytuacja jest drażliwa, nie wie kiedy wróci do Czechosłowacji i nie może udzielić żadnych informacyj o sytuacji.

WRACAM PRĘDZEJ, NIŻ LICZYŁEM

Chamberlain po wylądowaniu oświadczył zebranej publiczności:

„Wracam prędzej niż liczyłem po podróży, którą uznałbym za całkiem przyjemną, gdybym nie był tak zajęty. — Wczoraj po południu odbyłem długą rozmowę z Hitlerem. Rozmowa była otwarta, lecz przyjazna i czuję się obecnie przekonany, że każdy z nas rozumie w zupełności co myśli drugi. Na podstawie tego, co mówię obecnie, państwo nie mogą wypowiadać wniosków o rezultatach spotkania. Obecnie moim pierwszym obowiązkiem jest omówić je z mymi kolegami i radzę państwu nie przyjmować przedwcześnie żadnego nieautorytatywnego sprawozdania o tym, o czym rozmawiano.

W przyszłości, być może w ciągu kilku dni będę miał drugą rozmowę z Hitlerem. Tym razem kanclerz oświadczył mi, iż ma zamiar spotkać mnie w połowie drogi. (Oklaski i śmiech). Pragnie oszczędzić człowiekowi starszemu nowej tak długiej podróży“.

Krótkie przemówienie Chamberlaina zostało przyjęte owacyjnie. Charge d'affaires niemiecki powitał Chamberlaina na lotnisku tymi słowami:

„Mam nadzieję, iż pan uważa, że misja jego się udała. W każdym razie zdobył pan sympatię moich rodaków“.

Następnie premier Chamberlain i minister spraw zagr. Halifax udali się na Downing street. W chwili przybycia na lotnisko Chamberlain otrzymał list od króla, wysłany przez specjalnego gońca.

CZY POPRAWA?

BERLIN, 16.9. (tel. wł.) Niemieckie koła oficjalne są zdania, że po rozmowie premiera Chamberlaina z Hitlerem **sytuację można uważać za lekko odprężoną**

Optymizm swój opierają te sfery na przypuszczeniu, iż demokracje zachodnie zgodzą się wreszcie na uwzględnienie żądań Hitlera.

Przedstawiciel niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w rozmowie z korespondentem Reutera oświadczył, iż

nie jest do pomyślenia, aby Chamberlain nie nabrał przekonania o słuszności żądań Hitlera“.

Nowa nota Rzeszy do Czechosłowacji

LONDYN, 16.9. (tel. wł.) Korespondent „Daily Mail“ Ward Price w związku z rozmową Chamberlaina w Berchtesgaden z kanclerzem Hitlerem donosi, że w czasie tej rozmowy Chamberlain w bardzo jasny i stanowczy sposób sprecyzował stanowisko W. Brytanii w sprawie sudeckiej, podczas gdy Hitler wypowiedział się za radykalnym rozwiązaniem tej sprawy w ciągu najbliższego czasu.

Poza tym Ward Price donosi, że rząd niemiecki przygotowuje **ostrą notę do rządu czechosłowackiego, w której zaprotestuje w stanowczy sposób przeciwko gwałtom stosowanym do mniejszości niemieckiej.**

Premier Chamberlain

U KRÓLA

LONDYN, 16.9 (tel. wł.). Wieczorem odbyło się posiedzenie gabinetu angielskiego, na którym złożyli sprawozdanie premier Chamberlain i lord Runciman.

Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu — premier Chamberlain został przyjęty przez króla.

Henlein ścigany listami gończymi

Rząd czeski rozwiązał

partię Niemców sudeckich

PRAGA, 16.9. (tel. wł.) Rząd czechosłowacki po 3-dniowym namyśle przystąpił do likwidacji partii sudeckiej. Po przeprowadzeniu pacyfikacji rejonu sudeckiego rząd

rozwiązał obecnie partię Niemców sudeckich.

której przewodniczącym jest Konrad Henlein. Rozwiązanie nastąpiło na podstawie ustawy o ugrupowaniach partyjnych.

Na podstawie tego zarządzenia, **wszyscy posłowie niemieccy, przynależni do partii sudeckiej utracili mandaty poselskie. Równocześnie rząd czechosłowacki rozwiązał organizację porządkową Niemców sudeckch F. S.**

Większość przywódców niemieckich z Konradem Henleinem i zastępcą jego, Frankiem zbiegła do Niemiec.

Władze prokuratorskie wydały za nimi listy gończe.

Rozbrajanie żołnierzy niemieckich w czeskich garnizonach

9.000 Niemców sudeckich uciekło do Rzeszy

Panika w Pradze — Run na banki — Pobór rezerwistów

BERLIN, 16.9. (tel. wł.) Prasa berlińska przepełniona jest wiadomościami z pogranicza o terrorze, uprawianym przez żołnierzy czeskich i bojówki komunistyczne w kraju sudeckim.

Liczba uchodźców, Niemców sudeckich, którzy zbiegli z terytorium Czechosłowacji do pogranicznych miejscowości w Rzeszy,

wynosiła wczoraj wieczorem 9.000.

Uchodźcy przybywają z całymi rodzinami, przesiedziawszy przed tym wiele dni w piwnicach, w ukryciu przed prześladowcami. Niektórzy po kilkadziesiąt godzin o głodzie błąkali się po lasach pogranicznych, zanim udało im się przekraść przez granicę. Znajduje się wśród nich wiele młodych ludzi, podlegających obowiązkowi służby wojskowej.

Opowiadają oni, że przez miasta i miasteczka sudeckie wciąż przejeżdżają samochody pancerne z wojskiem.

Cały kraj przepełniony jest żołnierzami czeskimi.

Patrolom wojskowym towarzyszą często bojówki komunistyczne, pełniące rolę policji pomocniczej.

W wielu miejscowościach spędzono młodych Niemców sudeckich do sal miejscowych gospód i zamknięto pod strażą. Na porządku dziennym są rzucane —

Dalszy ciąg na str. 2-ej

Węgrzy żądają plebiscytu

Depesze do: Mussoliniego, Hitlera, Daladiera, Chamberlaina i Becka

BUDAPESZT, 16.9. Węgierska Liga Rewizjonistyczna wysłała do Mussoliniego, Hitlera, Daladiera, Chamberlaina i min. Becka jednobrzmiące telegramy następującej treści:

„Węgierska Liga Rewizjonistyczna składa w tej krytycznej godzinie dla Europy i całego świata hołd wysiłkom Jego Ekscelencji, dokonanych dla utrzymania pokoju i pozwala sobie **zwrócić uwagę Jego Ekscelencji na położenie mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji.**

Liga domaga się w imieniu całego narodu węgierskiego oraz w interesie utrzymania pokoju węgierskiego i światowego — natychmiastowego przywrócenia prawa samostanowienia narodu o sobie — plebiscytu na obszarze oderwanym od Węgier i przyłączonym do Czechosłowacji“.

4157
Powrócił:
Specjalista chorób ocznych
Dr. med. T. SOKOŁOWSKI
b. st. Asyst. Kliniki okulist.
Uniw. Jagiell. w Krakowie
Sosnowiec, Pierackiego 1. tel. 61801
w godz. od 5 — 7-ej

Ludzie są mili
Weseli, wymowni,
Gdy piją Tyskie
Od Styki z hurtowni

NA ŁAMACH PRASY

160 milionów ton rudy żelaznej

spoczywa w naszej ziemi

W „Dobrym Wieczorze" znajdujemy poniższą interesującą wiadomość:

Około 160 milionów ton rud żelaznych — wedle obliczeń specjalistów — kryją w sobie badane obecnie w Polsce tereny. Jak dotrzeć do tych skarbów eksploatować je i przerabiać na surówkę żelazną w hutach — nad tym obecnie prowadzone są dalsze studia i prace przedwstępne. Badane są przede wszystkim możliwości przeróbki rud podkarpickich. Od paru miesięcy podjęto próbną eksploatację złóż w Stępinie pod Jasłem już w najbliższym czasie Państwowy Instytut Geologiczny będzie mógł ustalić, czy wydobycie tych rud i ich przeróbka będzie dostatecznie rentowna.

Rudy podkarpackie były eksploatowane za czasów austriackich od r. 1800 do 1868.

Oprócz Stępiny ruda występuje w okolicach Jasła, w Kamienicy Polskiej, Brzostku i Pietruszej Woli.

Zawiera ona w stanie surowym około 30 proc., a po wyprażeniu około 40 proc. czystego żelaza.

Eksploatację prowadzą przede wszystkim wielkie koncerny hutnicze ze „Wspólnotą Interesów" na czele. Nie brak również zgłoszeń osób prywatnych.

Poszukiwania na terenie podkarpackim prowadzone są niemal wszędzie, a więc w okolicach Bochni, Tarnowa, Góry Kalwarii, Lanckorony itd.

Państwowy Instytut Geologiczny prowadzi bardzo energiczne poszukiwania rud w okolicach Przysuchy na obszarze Tomaszowskim oraz na obszarze rud syderytowych i pirytów na terenie kopalni Staszic w górach świętokrzyskich.

W okręgu częstochowsko - wieluńskim poszukiwane są też nowe pokłady rudy żelaznej na terenach rządowych.

Pewne nadzieje rokują również poszukiwania geologów w okręgach koneckim i opatowskim, znajdują się tam rudy brunatne i ilaste.

Badane są dalej rudy darniowe na zachodnich i wschodnich kresach Polski, a więc w Poznańskim, na pograniczu Prus Wschodnich oraz na Wołyniu.

Wreszcie prowadzone są badania złóż na Śląsku w okolicach Tarnowskich Gór. Złoża te były eksploatowane za czasów niemieckich.

Rudy polskie są, niestety, na ogół ubogie i mało zawierają czystego żelaza. Ich skiedchemiczny wymaga zainstalowania w hutach specjalnych pieców. Posiadają je dotąd tylko „Wspólnota Interesów" i „Huta Pokój".

Zwiększenie ilości tych pieców i ich produkcji jest palącą koniecznością, ponieważ dotychczas udział surowców krajowych jest w produkcji hutniczej stosunkowo niewielki.

Złomu i rudy sprowadzamy co rocznie za z górą 100 milionów zł. Jeśli zdołamy zastąpić ten przywóz chodby w 30 procentach, da to już 30 milionów zł oszczędności.

A jest to w naszych warunkach sumą nie do pogardzenia!

ŻYD O KS. KARDYNALE

„ABC" pisze:

W numerze z dn. 6 września br. w żargonowym „Hajncie" p. A. Einhorn, jeden ze znanych publicystów żydowskich zajmuje się listem ks. Kardynała Kakowskiego do młodzieży i pozwala sobie — śladem całej prasy żydowskiej i socjalistycznej — w bezceremonialny sposób dobierać się do interpretacji zasad katolickich i do krytyki ks. Kardynała.

„Jest więcej, niż zrozumiałe, że w liście pasterskim katolickiego dostojnika z września 1938 r. jest poruszona „nowoczesna" sprawa — rasizmu. Jeżeli jednak papież uważał za konieczne, w mowie do młodzieży katolickiej, wypowiedzieć wojnę rasistowskiemu pogaństwu, to kardynał Kakowski chociaż w swym liście pasterskim całkiem jasno i kategorycznie napiętnował nie tylko rasizm, ale nawet przesadny nacjonalizm, ale... niestety jednak zawiera list pasterski istotne „ale", które odkrywa jego oblicze".

I teraz katolicy mogą się dowiedzieć, jak to talmudyczne główki wykryły sprzeczność między stanowiskiem Ojca św. a listem pasterskim ks. Kardynała.

„Nie jesteśmy powołani do wyrokowania na ile ten czy ów list pasterski dostojnika kościelnego jest sprzeczny z tą albo ową encykliką papieską albo mową. W ogóle staramy się jak najmniej zabierać głos przy takich sposobnościach. Niechaj nam jednak wolno będzie teraz stwierdzić, że w mowie papieża nie było „ale", jakie znaleźliśmy w liście pasterskim kardynała Kakowskiego. Ojciec święty wcale nie rekomendował jako cnotę — odseparowywanie się od innych, patrzenie tylko na korzyść własnego narodu itp.".

P. Einhorn kończy:

„Rasizm jest najnowszym określeniem dla starej nienawiści do Izraela i dlatego wygląda to więcej, niż niesłychanie, kiedy się widzi, jak w jednym i tym samym liście pasterskim dostojnika kościelnego jest potępiony rasizm, a antysemityzm uznany za dobry".

O liście pasterskim ks. Kardynała mówi czołowy publicysta żydowski, że „wygląda to więcej, niż niesłychanie". Pisze żydek w żargonie, bo po polsku by się nie odważył

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i pomocy w tym ciężkim dla nas bólu z powodu zgonu

ś. p.

Aleksandra Sidorowa

a w szczególności p.p. Dietłom, Urzędnikom, Majstrom, Pracownikom i Przyjaciołom Zmarłego składa serdeczne słowa podziękowania

4165 RODZINA

Rozbrajanie żołnierzy niemieckich w czeskich garnizonach

9.000 Niemców sudeckich uciekło do Rzeszy

Panika w Pradze — Run na banki — Pobór rezerwistów

Dokończenie ze str. 1-ej.

przez komunistów groźby pod adresem Niemców:

„Waszymi czaszkami wybrukujemy ulice Pragi".

Od kilku dni pojawiają się we wsiach niespodziewanie oddziały wojskowe na samochodach pancernych, które obstawiają drogi. Jednocześnie policjanci wręczają Niemcom sudeckim wezwania do stawienia się do oddziałów. Żołnierze załadowują powołanych natychmiast na samochody i odwożą do garnizonów. Rezerwiści niemieccy

nie otrzymują jednak w garnizonach broni, lecz, jak skarży się prasa niemiecka, muszą spełniać tylko niższe posługi.

Żołnierzy niemieckich, odbywających służbę, w wielu garnizonach rozbrojono i jako zakładników zamknięto w koszarach. Na straży postawiono posterunki z karabinami maszynowymi.

W miejscowościach nadgranicznych oddziały wojskowe ewakują przymusowo całe domy i zakładają w nich magazyny broni i gniazda karabinów maszynowych.

Wśród Niemców, zamieszkujących nad granicą, Czesi szerzą wiadomości,

że dla uniemożliwienia ucieczki do Rzeszy lasy nad granicą będą podpalone.

Uchodźcy z Cheba opowiadają, że jeszcze wczoraj po krwawej bitwie o hotele „Victoria" i „Welzel" na ulicach Chebu, szczególnie na rynku i w pobliżu dworca widniały kałuże krwi, które dopiero w ciągu dnia zasypano piaskiem.

Wśród uchodźców, zbiegłych do Rzeszy, znajdują się, jak informuje radio niemieckie, również żołnierze czechosłowaccy. Na Morawach przekroczyło jakoby granicę 11 żołnierzy słowackich, którzy nie chcą służyć w czeskim wojsku, gdyż oficerowie każą im śpiewać wraz z żołnierzami komunistyczne pieśni, czego nie mogą pogodzić ze swymi uczuciami chrześcijańskimi. Do Saksonii przeszło w zwartej grupie 51 żołnierzy czechosłowackich, którzy nie chcieli strzelać do Niemców sudeckich.

W doniesieniach z Pragi korespondenci wskazują

na paniczne nastroje wśród ludności.

W następstwie wypadków w kraju sudeckim

w Pradze powstał run na banki.

Długie kolejki stoją przed kasami, banki jednak wstrzymały wypłaty większych sum. Mówi się podobno o ogłoszeniu moratorium bankowego.

Chamberlain, Daladier, Mussolini, Hitler

Konferencja czterech w Berlinie

LONDYN, 16.9. (tel. wł.) Nieoficjalnie komunikują, że w sobotę przybędzie do Londynu premier francuski Daladier i że w poniedziałek odbędzie się posiedzenie parlamentów francuskiego i angielskiego.

W nadchodzącą środę ma nastąpić spotkanie między Hitlerem, Daladierem, Chamberlainem i Mussolinim w Berlinie.

Wreszcie informują, że w czasie rozmowy między Chamberlainem a Hitlerem w Berchtesgaden premier brytyjski rozmawiał telefonicznie z Mussolinim i Daladierem.

BERLIN, 16.9. (tel. wł). W kołach politycznych krążą pogłoski, że w połowie przyszłego tygodnia odbędzie się w Berlinie

konferencja czterech mocarstw w sprawie czechosłowackiej.

Dotychczas pogłoski te nie zostały potwierdzone.

Koła polityczne przypuszczają, że premier Chamberlain nie chciał w Berchtesgaden zajmować zdecydowanego stanowiska na własną odpowiedzialność i dlatego powrócił do Londynu.

GENEWA, 16.9. (tel. wł.) W dobrze poinformowanych kołach genewskich wskazują na to, że w wyniku rozmów przeprowadzonych wczoraj w Berchtesgaden zwołana zostanie do Berlina wielka konferencja czterech mocarstw i że na konferencji tej ma być omawiana nie tylko sprawa czechosłowacka, ale i inne zagadnienia międzynarodowe.

MUSSOLINI ZOSTAŁ POWIADOMIONY O ROZMOWACH

LONDYN, 16.9. PAT. Żądania wysunięte przez Hitlera, są, jak przypuszczają w Londynie, tego rodzaju, że premier nie uważał za możliwe kontynuowania rozmów, dopóki nie otrzyma sankcji gabinetu.

Rozmowa telefoniczna z Rzymem prowadzona być miała z Berchtesgaden na zlecenie Hitlera po jego rozmowie z Chamberlainem, celem udzielenia Mussoliniemu sprawozdania z odbytej rozmowy.

Ożywione prace przedwyborcze

Zarządzenia generaln. Komisarza wyborczego

i narady stronnictw

WARSZAWA, 16.9 (tel. wł.). W biurze Generalnego komisarza wyborczego wre ożywiona praca przygotowawcza do wyborów do Sejmu i Senatu.

NARADY STRONNICTW

WARSZAWA, 16.9 (tel. wł.). Poza odbywającymi się od trzech dni w Warszawie naradami przywódców lub komitetów naczelnych różnych stronnictw politycznych nad zagadnieniem zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu — rozpoczęły się również rozmowy międzypartyjne pomiędzy przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych — dotyczących wyborów.

Rozmowy te noszą charakter wyłącznie informacyjny. Prawie wszystkie stronnictwa zdecydowały odwołać się o decyzję w sprawie brania udziału w wyborach do swoich najwyższych władz, które zwoływane są w bliskich terminach.

Do bezpośredniej akcji przedwyborczej przystąpił jako pierwszy Obóz Zjednoczenia Narodowego, który wydał odpowiednie instrukcje swoim komórkom organizacyjnym na prowincji.

W Warszawie odbyły się dziś obrady ZZZ, na których nie powzięto żadnej decyzji do wzięcia udziału w wyborach. W poniedziałek zbiera się Wydział centralny, lecz i on zapewne nie wyda decyzji, której należy oczekiwać dopiero od Rady Naczelnej ZZZ. Dziś również obradował Centralny Komitet Porozumiewawczy związków pracowniczych. Uchwalono wziąć udział w wyborach samorządowych nie zdecydowano jednak, czy związki te wystawią swoją listę, czy też pójdą z innymi ugrupowaniami.

Decyzję powezmie wielka narada porozumiewawcza, która zbierze się 28 bm. Centralny Komitet Porozumiewawczy nie wydał żadnej decyzji co do wyborów do Sejmu i Senatu. Sprawa tych wyborów będzie również rozstrzygnięta na wielkiej naradzie porozumiewawczej.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr 116932

Zł 75.000 na nr 60871

Zł 15.000 na nr 78449

Zł 10.000 na n-ry: 30 27 467 41429

Zł 5.000 na n-ry: 28449 86315 48199

Zł 2.000 na n-ry: 22964 23460 32022 45002 64324 80096 183428 138780 144009 146166 149273 149910 157442

Zł 1.000 na n-ry: 10138 14567 21824 23663 24771 31653 33112 73845 76067 79876 87380 92007 102556

POKÓJ CZY WOJNA...

CZYLI CHAMBERLAIN U HITLERA



PREMIER CHAMBERLAIN

(Iskra) W dwadzieścia lat po powstaniu Czechosłowacji państwo to znalazło się w sytuacji, której określać chyba nie trzeba...

A zdawało się przecież, że narodziny tego państwa dokonały się pod o wiele szczęśliwszymi auspicjami, niż wskrzeszenie Niepodległej Polski. Nigdy w ciągu czterech lat wojny światowej ani jeden żołnierz wrogiej armii nie przestąpił terenów, które objęte zostały potem nazwą Czechosłowacji; w czasie wojny Czechy były austriackim C. O. P.-em; nie było tam tych spustoszeń, które na ziemiach polskich sprawiły zmagania wojenne; wszystkie fabryki dymiły ze swych kominów; nie były zniszczone okopami, ziemiankami; dworce kolejowe nie były spalone; kwestia „odbudowy miast", stworzenia od nowa zrównanych z ziemią osiedli ludzkich, nie istniała tam w ogóle. Z majątku narodowego Czechosłowacja nic nie uroniła.

Weszła zatem Czechosłowacja w swój byt państwowy w o wiele lepszych warunkach, niż Polska. Otrzymała terytoria rozległe, zdradą i podstępem weszła nawet w posiadanie terytorium bezspornie polskiego!

Byli u nas tacy — do stosunkowo niedawnych czasów — którzy nam kazali spoglądać na politykę zagraniczną Czechosłowacji, jako godny naśladowania wzór. Oczywiście czynili to ci, dla których wszystko, co w Polsce, jest złe, i polityka i ludzie rządzący. Ci, którzy nie wyzwolili się z kompleksu niższości i słabości, lub też z politycznych powodów starali się w opinii publicznej obrzydzać „reżim". Jedni ze względu na swe radykalno-lewicowe nastawienie — np. socjaliści — z podziwem patrzący na „demokratyczną" Pragę, drudzy, płynący na starej fali panslawistycznej i z racji „pobratymstwa" widzący przez różowe okulary sąsiadów zza Olzy.

I jedni i drudzy często powtarzali: ah, dlaczego Polska nie prowadzi takiej polityki jak Czechosłowacja, tak dobrej i mądrej, skutecznej i owocnej?

Dziś po tym wszystkim możemy powiedzieć: jak bylibyśmy wyszli, gdybyśmy ją prowadzili? Czy stanowiła ona wzór godny naśladowania? Czy nie przeżywalibyśmy tych wstrząsających chwil niepokoju o byt państwa, jakie spędzają sen z oczu członków czeskiego rządu?

Bo jaką była linia polityki zagranicznej Pragi?

Jeśli chodzi o „możnych tego świata", o wielkie mocarstwa, nie zdołała się Czechosłowacja wyzwolić z roli — wasala. Gdy po wojnie światowej stworzona została nowa mapa Europy i nowopowstałe państwa szukały oparcia dla swych potrzeb politycznych i gospodarczych — ten średniowieczny system lenniczy ożył. Protekcyjnie klepano po ramieniu „słabszych", starając się ich zamienić w posłusznych „klientów". Ale w miarę jak czas biegł, i jak postępowały się przemiany w powojennej konfiguracji międzynarodowej, przyszło wyzwolić się z tego wasalstwa usamodzielniać politycznie, wytyczyć własne linie kierunkowe. Praga tego nie uczyniła. Pozostała „klientem", żyła wiarą w „protekcję" — i przegrała polityc-

A jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, czyż zdobyła się na mądrą, racjonalną politykę? Chyba dzisiejsza postawa i Niemców sudeckich i Słowaków i Węgrów i polskiej mniejszości za Olzą nie świadczy, by linia wewnętrzno-polityczna Pragi była mądra i racjonalna... To też przyszło to, co przyjść musiało: przegrana na forum zewnętrznym i chaos na wewnątrz.

Przez 20 lat Praga wszystko czyniła, by do tego doprowadzić.

Przez 20 lat myśmy wszystko czynili, by właśnie tego uniknąć; i traktowania jako „klientów" przez możnych tego świata i chaosu wewnętrznego.

Bo myśmy twardo obstawali przy zasadzie: nic o nas bez nas! Żadne protekcyjne poklepywanie po plecach, żadne przesądzanie o naszych sprawach bez bezpośredniego naszego udziału, żadne traktowanie jako „klientów" i żaden stosunek lenniczy!

Myśmy pozawierali pakty o nieagresji zarówno z sąsiadem z Zachodu jak i ze Wschodu z własnej nieprzymuszonej woli — i w jednym i w drugim wypadku nawet wbrew woli innych — jako wyraz naszej racji stanu i samodzielnych linii naszej polityki. Nie uczyniliśmy tego drogą odwoływania się do Genewy lub do mocarstw innych, których protektoratu nie wzywaliśmy wcale, gdyśmy normalizowali nasz stosunek do państw ościennych.

Gdy dziś widzimy, jak to mocarstwa są gotowe bronić Czechosłowacji do ostatniej kropli krwi... czeskiego żołnierza — bo przecież o 3 miliony Niemców sudeckich, czy o 7 milionów Czechów nie będzie się rozpętywało „wojny europejskiej" — to myśmy sobie już od dawna uświadamiali, że gdyby poszło o 2 miliony Polaków na Pomorzu, czy o 200 tysięcy naszych rodaków za Olzą, to i owszem: sojuszniczy „poparł by" nas do ostatniej kropli krwi żołnierza... polskiego.

Nie imponowały nam słowa i obietnice, imponowała nam własna siła i własna wola obrony największych własności.

Myśmy stale powtarzali: cudzego nie chcemy, ale swego nie damy. I to starczyło, by zrozumieli wszyscy wokół nas, na Wschodzie i Zachodzie, że naprawdę nie damy! Bo od początku wskrzeszenia niepodległości uznaliśmy jako gwarantkę naszego bezpieczeństwa — naszą siłę zbrojną, pełne wcielenie w czyn idei „narodu pod bronią", umiłowanie armii i zdolność poświęcenia wszystkiego dla jej siły i rozwoju. To też każdemu, ktoby tylko w myśli kusił się o jakieś agresywne zamiary, moglibyśmy odpowiadać: „przyjdź i weź! Spróbuj..."

I oto starczyło, by... nikt nie spróbował; nawet w myśli, nawet w wyobraźni...

I nie tylko w stosunku do potęg. Wobec każdego przeciwnika. Przypomnijmy sobie scenę w Genewie, kiedy to Józef Piłsudski, usuwając na bok „interwencję" mocarstw, całe kłębowisko „dyplomatyczne" Ligi Narodów **wprost do oczu przeciwnika rzucił: pokój czy wojna? A czyż premier Chamberlain w tej chwili czyni co innego? Czy nie stawia tego samego pytania? Nie kopiuje — choć mimowoli — pierwowzoru polskiego, naturalnie w innej proporcji i w innych warunkach.**

To też zbieramy dziś owoce tej właśnie polityki, nad którą nosem kręcili i kręcą jeszcze u nas panowie z „Robotnika", „Kuriera Warszawskiego" czy Frontu Morges, którą uznawali za „złą", bo... nie szła po linii lenniczej w stosunku do mocarstw zachodnich — jak to właśnie czyniła Praga — i nie kopiowała tego, co Czechosłowację aprowadziło nad brzeg otchłani.

I dlatego też nie jest do pomyślenia, aby ktoś w Europie mógł dyskutować o naszych granicach, by nam udzielano takich czy owakich „rad", ba, narzucano „doradców", by w kancelariach dyplomatycznych w ogóle zastanawiano się nad tym, czy mamy komuś w czymś ustąpić, coś przyznać, coś obiecać, cokolwiek z naszego posiadania uronić.

I dlatego też mimo wirów, kłębiących się na świecie i przemian, dokonujących się w stanach posiadania na obcych terenach — przed pół rokiem w Austrii, obecnie w możliwościach, grożących Czechosłowacji — możemy z całym spokojem wewnątrz kraju pracować, tworzyć, możemy inwestować miliard na rozbudowę kraju, możemy rozwijać nasz port na Bałtyku i wznosić potężny Centralny Okręg Przemysłowy, możemy utrzymywać stałość naszej waluty i równowagę naszego budżetu. Możemy w spokoju regulować wszystkie nasze sprawy wewnętrzne, ba, nawet z całym spokojem powoływać 700.000 obywateli do pieczy nad samorządem, a również w pełni spokoju odnawiać skład izb ustawodawczych, rozpisywać wybory do samorządu. Spokoju naszego nie zmąca i to, że np. pewne środowiska polityczne — endecja czy inni — ostaną w domu, gdy społeczeństwo pójdzie do urny wyborczej...

Czechosołowacja prowadziła przez 20 lat politykę zewnętrzną i wewnętrzną, dla której w języku niemieckim jest określenie: „Katastrophenpolitik". Zbiera też tragiczne owoce tej polityki...

Wczoraj Runciman, człowiek obcy z Zachodu, kontrolował rokowania jej rządu z jej obywatelami.

Dziś Chamberlain u Hitlera radzą nad jej losem. Siła, na której opierała się polityka tego państwa, przestała być siłą realną, gdy przyszło do wypadków groźnych.

Na szczęście nasza polityka była biegunowo inna. To też i jej następstwa są wręcz przeciwne.

My możemy dziś rozpisywać nowe wybory, a nasze partie opozycyjne mogą radzić nad problemem, czy wezmą w nich udział! **I. B.**



REPREZENTANCI NIEMCÓW SUDECKICH

Na zdjęciu — oficjalna delegacja partii Niemców Sudeckich w Czechosłowacji, która z upoważnienia Henleina prowadziła rozmowy z rządem czeskim i lordem Runcimanem. Henlein rozwiązał tę delegację, motywując swój krok stanowiskiem rządu praskiego i aktem teroru w stosunku do Niemców Sudeckich. Delegaci Henleina: od lewej do prawej — posłowie niemiecko-sudeccy — dr Sebekowsky, dr Schickentanz, Peters, Kundt i Rosche.

Zbrojna rewolta chłopska na Ukrainie

Masy chłopskie ciągną do miast

Na Ukrainie i w Rosji centralnej wybuchły nowe rozruchy chłopskie. W okolicach Orła w miejscowości Obwestow tłum włościan zdemolował pomieszczenie miejscowego sowietu.

Rozruchy krwawo stłumiono przy pomocy specjalnych oddziałów wojskowych.

Wrzenie na Ukrainie Sowieckiej coraz bardziej potęguje się i urasta do rozmiarów groźnego dla władzy sowieckiej buntu. Ostatnio wykryto w kierownictwie politycznym wojskowego okręgu kijowskiego

szeroko zakrojoną akcję dywersyjną, w której brał udział również komisarz polityczny garnizonu kijowskiego — Pawłowskij.

Garnizon ten popierał powstanie. Przeprowadzono ogromne aresztowania.

W związku z rozruchami wysiedlani są chłopi z kolektywów.

W samym tylko rejonie chwostowskim wykluczono z kolektywów rolnych przeszło 500 rodzin.

Wysiedleni chłopi skazani są na śmierć głodową, bowiem cały ich dobytek jest skonfiskowany i pozostaje w kolektywie rolnym.

Wędrują oni tłumnie do miast w poszukiwaniu pracy,

a napływ ich do miast prowincjonalnych przybrał ostatnio tak niepokojące rozmiary, że władze sowieckie, aby temu przeszkodzić musiały otoczyć niektóre miasta silnymi posterunkami.

Marsze głodowe chłopów sowieckich wywołały w niektórych miejscowościach nowe rozruchy, które tłumione są przez specjalne wojska.

W Kijowie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie CK komunistycznej partii, na którym rozpatrywano sprawę zaostrzenia się sytuacji politycznej na Ukrainie.

Uchwalono m. in. instrukcje, zalecające jak największą ostrożność w przyjmowaniu nowych członków do komunistycznej partii Ukrainy.

Głodówka księdza francuskiego

w więzieniu gdańskim

Pismo gdańskie „Vorposten" donosi o aresztowaniu O. Jezuity Charlesa Huvene, profesora uniwersytetu paryskiego i prezesa szeregu stowarzyszeń katolickich młodzieży we Francji.

Ks. prof. Huvene zatrzymał się w Gdańsku w drodze do Polski i zapragnął zobaczyć także Królewiec, dokąd udał się w towarzystwie 16-letniego chłopca Tsch z Oliwy, który służył mu za przewodnika.

Po powrocie do Gdańska został aresztowany pod zarzutem dopuszczenia się czynu niecbyczajnego.

Od trzech dni ksiądz siedzi w więzieniu i nie przyjmuje pokarmu.

O czym trzeba wiedzieć

OPŁATY SZKOLNE

w państwowych szkołach średnich

W bieżącym roku szkolnym obowiązują w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących następujące opłaty szkolne (wymieniamy ważniejsze według „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. z 10 sierpnia br.): taksa za egzamin wstępny do klasy pierwszej lub wyższej państwowego gimnazjum ogólnokształcącego 10 zł.; taksa za egzamin wstępny do klasy I i II państwowego liceum ogólnokształcącego 10 zł.; taksa za egzamin przy przejściu z gimnazjum zawodowego do gimnazjum ogólnokształcącego 10 zł.; taksa za egzamin przy przejściu z liceum zawodowego do liceum ogólnokształcącego 20 zł.; taksa za egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju bez praw i dla eksternów 40 zł.; taksa za egzamin dojrzałości w liceum ogólnokształcącym państwowym i prywatnym 15 zł; taksa za pełny egzamin dojrzałości w liceum ogólnokształcącym dla eksternów 60 zł.; taksa administracyjna roczna 200 zł.; taksa administracyjna roczna dla uczniów wstępujących po raz pierwszy do państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej 208 zł.

Taksa administracyjna powinna być wpłacona w dwóch równych ratach półrocznych z początkiem danego półrocza, najpóźniej jednak do dnia 20 listopada za pierwsze półrocze i do dnia 20 kwietnia za drugie półrocze roku szkolnego.

Dzieci czynnych funkcjonariuszów państwowych, czynnych wojskowych zawodowych, pobierających uposażenie służbowe lub wynagrodzenie ze Skarbu Państwa oraz dzieci czynnych funkcjonariuszów kolejowych i pocztowych opłacają 50 proc. normalnych taks administracyjnych, jeżeli wykazują postępy w naukach dostateczne i sprawowanie dobre z zastrzeżeniem, że rodzice ich nie posiadają znaczniejszego majątku.

Dzieci rodziców niezamożnych, jeżeli wykazują postępy w naukach dostateczne i sprawowanie dobre, mogą korzystać począwszy od I. półrocza klasy I z częściowego lub całkowitego zwolnienia od taks administracyjnych. W wyjątkowych wypadkach również dzieci czynnych funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych oraz dzieci czynnych funkcjonariuszów kolejowych i pocztowych mogą w granicach normy korzystać z częściowego lub całkowitego zwolnienia od zniżonej do 50 proc. taksy.

Całkowite i częściowe zwolnienie od taksy administracyjnej należy stosować w pierwszym rzędzie w odniesieniu do dzieci niezamożnych inwalidów wojennych, niezamożnych kawalerów orderu „Virtuti Militari" i odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości oraz do dzieci rodziców niezamożnych posiadających odznakę „Za walkę o szkołę polską" i dzieci niezamożnych, członków „Stowarzyszenia b. uczestników strajku szkolnego zachodniej Polski".

Określonych wyżej zwolnień od taks administracyjnych udzielają co półrocze rady pedagogiczne szkół w granicach 20 proc. stosownie do stanu majątkowego rodziców — uczniom, którzy pilnością i postępami w nauce na to zasługują. Opieka domowa ucznia może odwołać się od decyzji rady pedagogicznej, w wypadku odmówienia zwolnienia do kuratorium, które rozstrzyga ostatecznie.

Podania o zwolnienie od taksy administracyjnej winni rodzice uczniów wnosić najdalej do dnia 20 września na ręce dyrekcji gimnazjum lub liceum.

W państwowych liceach pedagogicznych, pedagogiach i innych zakładach kształcenia nauczycieli taksa administracyjna rocznie wynosi 30 zł., z wyjątkiem wyższych kursów nauczycielskich, gdzie wynosi 80 zł.

Uczniowie, wstępujący do państwowych liceów pedagogicznych i pedagogiów, składają w dyrekcji szkoły deklaracje, podpisane przez rodziców lub opiekunów prawnych, że po ukończeniu liceum pedagogicznego (pedagogium) pełnić będą służbę nauczycielską w publicznych szkołach powszechnych w ciągu lat trzech lub zwrócą kwotę 170 zł. za każdy rok nauki, pobieranej w tych szkołach.

Przed wyborami

Prace w samorządach

W związku z bliskim terminem wyborów do Sejmu i Senatu rozpoczęte zostały już przez samorządy zagłębiowskie prace przygotowawcze.

Jak wiadomo władze samorządowe muszą sporządzić spisy wyborców do Sejmu.

Spisy wyborców do Senatu sporządzają władze administracyjne.

Do dnia 28 bm., jak wiadomo, zostaną powołane okręgowe komisje wyborcze do Sejmu, zaś do dnia 3 października muszą już być gotowe listy wyborców do Sejmu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

17 Wrzesień — **Sobota**

Stygm. św. Franciszka
Słowiańskie: Drogosława
Słońca wsch. 5,12, zach. 17,48
Księżyca w. 22.20, zach. 13,41

HISTORIA PODAJE:

1253 Akt kanonizacji św. Stanisława
1462 Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Puckiem.
[illegible] Hetman Potocki bije Moskali pod Cudnowem.
1794 Klęska Sierakowskiego nad Bugiem.
1869 Zmarł pisarz Józef Korzeniowski.
1915 Niemcy zajmują Wilno.

PRZYSŁOWIA:

Wrzesień słota
Miarka deszczu, korzec błota.

ZŁOTE MYŚLI

Cóż winna szkoła, gdy twój syn lub krewny
Ma od natury w głowie deficit pewny.
Daremnie winisz i narzekasz srogo,
Rozum nie piwo, trudno go wlać w kogo.
Stanisław Niewieski 1699.

RADY PRAKTYCZNE:

Prać wełniane rzeczy w wodzie z amoniakiem (na 15 litrów 10 gramów amon.), a materiał nie skurczy się.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pensjonarka".
EDEN: „Dziesięciu z Pawiaka".
PATRIA: „Czardasz".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleniskiego — ul. Orla 28

—oOo—

Schrony przeciwgazowe

W PODZIEMIACH RATUSZA

W podziemiach aRtusza w Sosnowcu znajdują się, jak wiadomo, schrony przeciwgazowe.

Schrony te urządził zarząd miejski, natomiast wyposażył je zarząd główny LOPP.

Oficjalne przekazanie wyposażonych schronów przez LOPP zarządowi miejskiemu nastąpi w poniedziałek dn. 19 bm. o godz. 12.15 w południe.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 17 września o godz. 15.30 przedstawienie dla szkół tragedii Stefana Żeromskiego „SUŁKOWSKI".

Wieczorem o godz. 20.30 niezwykle pogodna komedia M. Laszlo „W PERFUMERII" na której rozbawiona publiczność gorąco oklaskuje wykonawców. Reżyseria Mariana Bieleckiego. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmach: W. Czechowski, ul. 3-go Maja 8, tel. 61824 i „Uroda" ul. Orla 14, tel. 61709.

W niedzielę, dnia 18 września o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia komedii M. Laszlo „W PERFUMERII".

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota 17 bm. godz. 15.30 — „Damy i huzary"; godz. 20 „Damy i huzary".
Niedziela 18 bm. — „Wilki w nocy" g. 16.
Niedziela 18 bm. — „Gałązka Rozmarynu" godz. 20.
Poniedziałek, dn. 19 bm. godz. 20 — Balet Parnela.
Wtorek, 20 bm. godz. 20 — Balet Parnela.
Środa, 21 bm. godz. 20 — „Gałązka Rozmarynu".
Czwartek, 22 bm. godz. 20 — „Wilki w nocy"
Piątek, 23 bm. godz. 20 — „Wilki w nocy".

BALET PARNELA W KATOWICACH

W poniedziałek, dnia 19 i we wtorek dnia 20 bm. o godz. 20 gościć będzie na scenie Teatru katowickiego słynny balet Parnela w tournee po Zachodniej Europie, ze swą gwiazdą Zizi Halama i Feliksem Parnelem na czele. Bilety do nabycia w kasie teatru.

—oOo—

Udogodnienia

PRZY PRZESYŁANIU PRZEKAZÓW TELEGRAFICZNYCH

W obrocie przekazami telegraficznymi poczta dopuściła możliwość częściowej wypłaty przekazów, jeśli placówka pocztowa nie dysponuje chwilowo całą sumą, na jaką opiewa przekaz.

Inowacja ta daje rękojmię, że przekazy telegraficzne, wysyłane nawet do najmniejszych miejscowości obsługiwanych przez placówki niższego rzędu (agencje pocztowe) będą szybko wypłacane.

Odbiorca przekazu telegraficznego może również wydać dyspozycję, aby niewypłacona chwilowo część sumy przekazu telegraficznego była wypłacona mu w innej osobie lub doslania do innej miejscowości.

Wyjaśnienia prawne

JAKA OBRONA PRZYSŁUGUJE SUBLOKATOROWI W WYPADKU ZMOWY WŁAŚCICIELA DOMU Z LOKATOREM NA SZKODĘ PRAW SUBLOKATORA?

W myśl art. 16 ustawy o ochronie lokatorów obowiązki i prawa sublokatora wobec lokatora regulowane są w zasadzie według tych samych prawideł co i obowiązki lokatora wobec właściciela domu. Może jednak w stosunku lokatora do sublokatora zajść taka specyficzna sytuacja, iż lokator, chcąc pozbyć się niewygodnego sublokatora, wejdzie w zmowę z gospodarzem i dopuści do wyroku eksmisyjnego w sądzie, nie płacąc np. umyślnie komornego właścicielowi przez 3 miesiące. Właściciel uzyska wtedy wyrok nakazujący eksmisję zarówno lokatora jak i sublokatora i sublokator mógłby wbrew swej woli najżywotniejszym interesom swym znaleźć się na bruku. Tej sytuacji zapobiega przepis wspomnianego wyżej art. 18, który zarządza, iż w razie udowodnionej zmowy właściciela z lokatorem na szkodę praw sublokatora, ten ostatni wstępuje z mocy samego prawa w stosunku do przedmiotu najmu w prawa lokatora. A zatem sytuacja w wypadku zmowy zwraca się przeciw lokatorowi, gdyż lokator zostanie wyeksmitowany, a w lokalu pozostanie sublokator uznany za lokatora, za którego poprzedni lokator będzie musiał opłacać komorne, gdyż z jego winy sublokator zajmuje dalej wynajęty poprzednio przez lokatora lokal.

NA FALI DNIA

CZY FAJWEL TO JEST PHOEBUS?

Wiele trudności jest z imionami żydowskimi. Dawniej jeszcze sądy były zarzucane sprawami o zmianę imion np. Mendel na Mieczysław, Szlama na Stanisław itp. Ostatnio, wobec ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądy nie przeprowadzają tego rodzaju zmian.

Onegdaj jednak na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa o zmianę imienia Fajwel na Phoebus.

Petent miał w metryce zapisane imiona Chaim—Fajwel. Obecnie wystąpił on o sprostowanie imienia, tłumacząc, iż imię Fajwel jest zniekształconym imieniem greckim Phoebus.

Sąd Okręgowy oddalił to żądanie. Petent odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który postanowienie tej instancji zatwierdził.

RADIOODBIORNIKI
na rok 1938-39
PHILIPS
ELEKTRIT
KOSMOS
TELEFUNKEN
UNION
na raty najdogodniej
„METEOR" Sosnowiec
ul. Warszawska 6 tel. 627-09

Przyjazd Moraczewskiego

DO SOSNOWCA

W związku z rozpisaniem nowych wyborów do Sejmu i Senatu, agitację wyborczą ma podobno przeprowadzać w Zagłębiu nie cieszący się zbytnią popularnością ZZZ.

Na nadchodzącą niedzielę zapowiedziano kilka zebrań, zaś w niedzielę dn. 25 bm. ma przybyć do Sosnowca z Warszawy przywódca ZZZ Moraczewski, który ma przemawiać na wiecu ZZZ.

—oOo—

Możliwość wyjazdu do Brazylii

NA KOL. „ORZEŁ BIAŁY".

Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie ma możność wysłania na swą kolonię Aguia Branca (Orzeł Biały) w stanie Espirito Santo w Brazylii w roku bieżącym 50 rodzin rolniczych. Przewiduje się wysłanie tych rodzin w transportach, które wyjadą w październiku, listopadzie i grudniu. Kontyngentu wiz dla tych 50 rodzin nie można przenieść na rok następny.

Kolonia Aguia Branca jest jedyną, na którą w chwili obecnej mogą jechać osadnicy z Polski do Brazylii.

Warunki osadnictwa na tę kolonię były już parokrotnie podawane do wiadomości. Wobec tego stwierdzamy tylko, że kolonia Aguia Branca posiada odpowiednie warunki dla osadnictwa polskiego, zapewnia rodzinom rolniczym opiekę i pomoc pod względem gospodarczym i zdrowotnym i że ma widoki dalszego rozwoju.

Największy film jaki stworzyła Ameryka
Przygody Robin Hooda
z Errol Flynnem

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA.

5,15 Audycja poranna. 6,20 Muzyka z płyt. 6,45 Gimnastyka. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Śpiewajmy piosenki. 11,25 Ryszard Strauss — płyty. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,50 Wiadomości bieżące. 14,00 Muzyka z płyt. 15,10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci „Za siedmioma górami" — w wykonaniu dzieci ociemniałych z Lasek. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,45 Groteski dawnego prawa — pogadanka. 17,00 Koncert życzeń. 17,50 Wiadomości sportowe. 18,10 Słynni pianiści w roli kompozytorów. 18,15 „Nowe wiersze Leopolda Staffa". 19,00 Ciekawe nagrania płytowe. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Z pieśnią i tańcem przez Ziemię Krakowską". 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,56 Pogadanka aktualna. 21,10 Z filmów i operetek. 21.50 Wiadomości sportowe. 22,00 Godzina niespodzianek: „Tygodnik dźwiękowy w wykonaniu Śląskiej Rozgłośni [illegible]

Co mówi dyrektor kieleckiej Izby Rzemieślniczej

Jaki rzemieślnik potrzebny jest w C.O.P.-ie?

Na to pytanie odpowiedział wyczerpująco w wywiadzie prasowym dyrektor kieleckiej Izby Rzemieślniczej, p. G. Axentowicz, podkreślając istniejące na terenie C. O. P. zapotrzebowanie bezpośrednie i pośrednie.

To pierwsze obejmuje kwalifikowanych pracowników rzemieślniczych, poszukiwanych dla działających już wielkich zakładów przemysłowych, drugie rzemieślników przedsiębiorców w pełnym znaczeniu tego słowa.

Ten właśnie typ rzemieślnika ma warunki sprzyjające do podjęcia działalności gospodarczej.

Szczególnie ważna rola przypada rzemieślnikowi w odciążeniu zakładów przemysłowych z tych prac, które przemysł ze względu na swój charakter nie zawsze może wykonywać. Są to funkcje pomocnicze dla przemysłu niezbędne — warunkujące rozwój i wzrost warsztatów rzemieślniczych. Wagę i znaczenie czynnika rzemieślniczego dla rozwoju gospodarczego C. O. P. oceniają również władze wojskowe,

o czym świadczy projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach inwestycyjnych, przewidujący przyznanie ulg zawodom rzemieślniczym, zakwalifikowanym jako pomocnicze dla przemysłu fabrycznego.

Jak wiadomo, zaproponowana przez władze lista rzemiosł obejmuje 13 zawodów, a Związek Izb Rzemieślniczych wypowiedział się za jej rozszerzeniem, dodając dalszych 12 zawodów.

Prócz wspomnianych pomocniczych dla przemysłu zawodów, duże możliwości rozwojowe stoją przed każdym innym rzemieślnikiem z chwilą narastania zapotrzebowania w C. O. P. w postaci konieczności zaspokojenia potrzeb niezbędnych dla nowych grup mieszkańców.

Będzie więc potrzebny zarówno piekarz, jak i krawiec i stolarz meblowy, bo zapotrzebowanie na wyroby rzemieślnicze w okręgach przemysłowych jest większe niż w okręgach rolniczych, gdyż siła nabywcza ludności miejskiej jest większa.

A więc C. O. P. potrzebuje obok wysoce wykwalifikowanego rzemieślnika dla zakładów przemysłowych, również rzemieślnika samoistnego, ekonomicznie silnego i przedsiębiorczego.

W czasie bytności wycieczki sfer gospodarczych Wielkopolski w Lublinie zagadnienia przesiedleńcze przedstawił zebranym w imieniu Związku Rzem. Chrześcijan p. Juściński, który uzależnia skuteczność akcji przesiedleńczej rzemieślników od fachowości, solidności i zasobności elementu napływającego.

Rzemieślnicy — mówił referent — muszą stać na wysokim poziomie zawodowym,

być solidnymi kupcami, warsztaty ich muszą posiadać wysokie wyposażenie techniczne, a głównie winni oni posiadać zapas gotówki, zezwalający na przetrwanie okresu potrzebnego do przełamania bierności miejscowego społeczeństwa, bądź przetrzymania konkurencji.

Osiedlający się rzemieślnik, przyzwyczajony do wyższej stopy życiowej, tutaj musi bytować na poziomie miejscowego rzemiosła. Bagatelizowanie któregokolwiek z wymogów wymienionych — jak uczy doświadczenie — wykoleiło już wielu przybyszów.

Napływ rzemiosła z ziem zachodnich — o ile odpowie stawianym wymogom, znajdzie dla siebie dostateczny byt i dobrze zasłuży się sprawie. Proszę jednak — kończył referent — aby była zachowana przesadna ostrożność i aby nikt nie przyjeżdżał bez wysondowania opinii miejscowej organizacji o celowości osadzenia takiego czy innego rzemieślnika.

RESTAURACJA BAR KABARET DANCING „SAVOY" Sosnowiec ul. 3-Maja 8.
TEL. 61-901 PODZIEMIA — TEL. 62-791

OD 16 WRZEŚNIA 1938
ZMIANA PROGRAMU ARTYSTYCZNEGO:

Atrakcyjne DUO ZORYSZ:
taniec góralski — podolski — walc angielski
JOLANTA ZIELIŃSKA:
kujawiak — walc wiedeński — step
Doskonała orkiestra świetnych kompozytorów warszawskich
HENRYKA ARSKIEGO i NORBERTA BILSKIEGO

Rydze — Pieczarki — Raki — Ryby — Kuropatwy i t. d.

Dwa samobójstwa

Esencja octowa i rewolwer

Mieszkanka Sosnowca, Perla Markowiczowa (Ostrogórska 1) wypiła w celu samobójczym większą ilość esencji octowej.

Denatka doznała silnego poparzenia jamy ustnej oraz wnętrzności. Markowiczowa, która lada dzień miała zostać matką, przewieziona do szpitala Ubezpieczalni porodziła tam nieżywe niemowlę. Stan Markowiczowej jest bardzo groźny.

Co skłoniło Markowiczową, pochodzącą z niezamożnej rodziny żydowskiej do samobójstwa — niewiadomo.

Drugi wypadek samobójstwa zanotowano w Kazimierzu. Robotnik **Piotr Gajdzik** ze Strzemieszyc popełnił tam samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru w usta. **Śmierć nastąpiła natychmiast.**

Co było przyczyną samobójstwa Gajdzika — niewiadomo.

Zbiórka na ociemniałych

W BĘDZINIE.

W Będzinie w dniach 17, 18 i 19 bm. odbędzie się zbiórka na rzecz ociemniałych. Zbiórkę pod hasłem: „Przyjdź z pomocą ociemniałym" organizuje Polska Macierz Szkolna przy współudziale Akcji Katolickiej.

Komitet uprasza tą drogą wszystkich mieszkańców i wszystkie organizacje społeczne, znajdujące się na terenie Będzina, by w zrozumieniu potrzeb dla 30.000 najnieszczęśliwszych niewidomych, przysłali kwestarzy na dzień 18 bm. o godz. 8 do lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej, Plac 3-go Maja 4, oraz poparli ofiarnie powyższą imprezę.

—oOo—

Tygodnik dźwiękowy

ŚLĄSKIEJ POZYTYWKI.

Oto tytuł najbliższej radiowej „Godziny niespodzianek", którą nada rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 22 w programie ogólnopolskim.

Audycję opracowali Zbigniew Lipczyński i Jerzy Tepa. **Godzinę tę wypełnią radiowe parodie aktualnych wydarzeń i tak zwanych transmisyj z życia! Przed słuchaczem przewinie się film słuchowy, składający się z takich obrazków jak:** wywiad z najstarszym mieszkańcem Polesia, poświęcenie sikawki reportaż z otwarcia opery warszawskiej, koncert zespołu podwórzowego, pawilon Dorocznej Wystawy Radiowej i wiele innych ciekawych scenek.

Udział bierze cały zespół Śląskiej Pozytywki wraz z orkiestrą džazową rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach pod dyrekcją kompozytora Jerzego Haralda — As Pik.

—oOo—

Cofnięcie redukcji

W FABRYCE DEICHSLA

Jak w swoim czasie donosiliśmy w fabryce lin i drutu Deichsla w Sosnowcu wymówiono pracę 50 robotnikom.

Ostatnio, jak się dowiadujemy, dyrekcja fabryki cofnęła wymówienia, natomiast wprowadzone będą urlopy turnusowe.

Decyzję tę robotnicy przyjęli z zadowoleniem.

—oOo—

× **TYTUŁ DOKTORA DENTYSTYKI.** Ministerstwo oświaty wprowadziło na Akademii Stomatologicznej tytuł doktora medycyny dentystycznej, który jest stosowany w szeregu państw zagranicznych.

NACZYNIA 4055
ALUMINIOWE
z nierozgrzewającymi się uchwytami „FRIGIDAL"
POLECA
„METALURGIA"
SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH
właśc. Stefan Klimaszewski
SOSNOWIEC
ul. Warszawska 8. Tel. 617-90.

Ponad 1000 osób

ZGŁOSIŁO UDZIAŁ W KONGRESIE TECHNIKÓW.

W dniach 11 do 13 listopada br. będzie obradował w Warszawie I. Polski Kongres Techników, którego zadaniem jest naświetlenie zagadnień społecznych i gospodarczych związanych z rozwojem techniki. Kongres zwołuje Naczelna Organizacja Stowarzyszeń Techników R. P. pod hasłem zorganizowania świata technicznego na zasadach samorządu i czynniejszego niż dotychczas udziału w życiu publicznym techników wszystkich stopni cenzusowych.

Obecnie zgłosiło udział w Kongresie ponad 1.200 uczestników, tak że Komitet Organizacyjny prawdopodobnie będzie zmuszony w najbliższym czasie zaprzestać przyjmowania zgłoszeń, aby nie mieć trudności z salami na obrady Kongresu.

Kongres będzie podzielony na 4 sekcje: 1. samorządu technicznego, 2. ekonomiczną, 3. socjalną i 4. organizacyjną.

Biuro Kongresu mieści się w Warszawie przy ul. Wiejskiej 1, m. 40.

Pertraktacje w górnictwie

Przed wygaśnięciem układu zbiorowego

w przemyśle górniczym Śląska i Zagłębia Dąbr.

Wczorajsza prasa śląska donosi, że w czwartek, odbyły się w Katowicach w lokalu Zw. Pracodawców Przemysłu Górniczego zapowiedziane rokowania między pracodawcami a związkami górników z udziałem przedstawicieli ZPZZ oraz ZZP **w sprawie zawarcia umowy zarobkowej w górnictwie śląskim.**

Jak wiadomo, górnicy domagali się poza 10 procentową podwyżką płac zupełnego zrównania płac górniczych rewiru południowego, rybnickiego i kop. Radzionków, z płacami obowiązującymi w rewirze centralnym katowicko-świętochłowickim.

Czwartkowe obrady, które trwały pełne cztery godziny, **nie doprowadziły nie stety do żadnego rezultatu i obie strony rozeszły się bez porozumienia.**

Pracodawcy stanęli twardo na stanowisku, że o jakiejkolwiek podwyżce w obecnych warunkach nie może być mowy, zwłaszcza, że sytuacja w obecnym okresie, wobec spadku funta szterlinga, jest niepewna. Wyrazili oni poza tym obawę, że **wskutek tego koniunktura w przemyśle węglowym Śląska ulegnie w najbliższym czasie dalszemu pogorszeniu.** Wreszcie zażądali oni od przedstawicieli podpisania dotychczasowej umowy i odroczenia sprawy podwyżki płac wy i odroczenia sprawy podwyżki płac górniczych do okresu **pomyślniejszego.** płac robotniczych z dalszych rewirów z płacami obowiązującymi w rewirze centralnym, pracodawcy oświadczyli kategorycznie, że o zrealizowaniu tego postulatu nie może być mowy z zasadniczych względów.

Przedstawiciele związków górniczych podkreślili w swych wywodach, że pracodawcy w uzasadnieniu swego odmownego stanowiska **opierają się wyłącznie na przypuszczeniach i że drobne odchylenie, wywołane spadkiem funta szterlinga, nie odbija się bynajmniej katastrofalnie na koniunkturze w przemyśle górniczym na Śląsku.**

Dlatego też przedstawiciele robotników nie mogą podzielać poglądu przemysłowców, a raczej byliby skłonni zawrzeć **nową umowę** z uwzględnieniem wysuniętych przez nich postulatów, — choćby nawet na okres krótszy, niż dotychczas.

Ponieważ przedstawiciele pracodawców koncepcję tą odrzucili, rokowania zostały zerwane.

W związku z tym, przedstawiciele związków górniczych mieli wyjechać wczoraj wieczorem do Warszawy, celem przedstawienia swych postulatów ministrowi opieki społecznej.

Po powrocie z Warszawy związki górnicze mają zwołać wspólny kongres, celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Skądinąd dowiadujemy się, że w związku z bliskim terminem wygaśnięcia dotychczasowego układu zbiorowego w przemyśle górniczym, **w najbliższych dniach przybyć ma na Śląsk i do Zagłębia Dąbrowskiego główny inspektor pracy, dyr. Marian Klott.**

Rokowania przedstawicieli związków górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim z Radą Zjazdu rozpoczną się, jak o tym donosiliśmy **w przyszłym tygodniu.**

Kłamliwy świadek

Dalszy ciąg procesu o nadużycia

w Stalowni Woźniaków

Po jednodniowej przerwie Sąd okręgowy w Sosnowcu wznowił wczoraj rozprawę w procesie o nadużycia w „Stalowni Woźniak".

Badani byli ostatni świadkowie, między innymi pp. K. Strzelecki i inż. Rudowski, były prezes rady nadzorczej stalowni. Świadkowie ci nic nowego do sprawy nie wnieśli, przeciwko zaś niejakiemu Janowi Krakowi (Sosnowiec, Orla 10),

który zeznawał kłamliwie, prokurator wdrożył dochodzenie.

Z kolei, wezwany na rozprawę biegły buchalter Gersz przystąpił do wydania ekspertyzy co do sposobu prowadzenia ksiąg buchalteryjnych w „Stalowni Woźniak".

Proces przerwano do dnia dzisiejszego.

Dziś przewidywane jest zakończenie przewodu sądowego oraz nastąpią przypuszczalnie przemówienia stron.

Proces budzi nadal wielkie zainteresowanie.

W dwuleciu istnienia

JUNACKIE HUFCE PRACY

DOBRZE ZDAŁY EGZAMIN

Mija dwa lata, jak się ustaliła organizacja służby pracy w Polsce. Dnia 16 września roku 1936 Ochotnicze Drużyny Robocze przeobraziły się w Junackie Hufce Pracy i przeszły pod rozkazy władz wojskowych.

Dwa lata, krótki to okres. A jednak w tym wypadku obfity w wyniki. Zdobycze, które Junackie Hufce Pracy osiągnęły w zakresie wychowawczym, zasługują na baczną uwagę społeczeństwa. Junackie Hufce Pracy w ciągu krótkiego czasu wytworzyły własny system wychowawczy, który **dobrze zdał egzamin życiowy**. Okazał się bardzo celowy i dostosowany do naszych potrzeb.

Kierownicy J. H. P. umiejętnie połączyli w swym systemie wychowawczym szereg różnorodnych a skutecznych środków działania na podatne dusze młodzieży. Karność i sprężystość wojskowa, strzeżenie godności swego munduru junackiego, wdrażanie do pracy, wyrabianie poczucia dostojeństwa pracy i szacunku dla pracy, hasło pracy w imię podźwignięcia kraju, zagrzewanie w miłości do Ojczyzny i rozwijanie dumy z przynależności do wielkiego narodu polskiego, wychowanie spółdzielcze i kształcenie w pracy społecznej, wychowanie w duchu oszczędności, stałe pobudzanie do ofiarności społecznej — wszystkie te czynniki tak różnolite zespalają się w Junackich Hufcach Pracy w jeden zgrany ład wychowania obywatelskiego.

Junackie Hufce Pracy potrafiły ukazać młodzieży wielkie cele, jako sprawy bliskie, przeznaczone do osiągnięcia i powiązać je z osobistymi celami życiowymi młodzieży. **Ideały budowy Polski stały się tu powszednią robotą co dzień wykonywaną.**

Junackie Hufce Pracy zdołały wzniecić wielki zapał wśród powierzonej sobie młodzieży. I w tej wysokiej temperaturze wyrobiły zastępy młodych pracowników, dzielnych i zapalonych do pracy w imię Polski.

Wśród junaków wytwarza się nowy typ polskiej młodzieży pracującej — świadomej celów i zapalonej do czynów. **Junacy uczą się gorliwie, pilnie pracują, wytrwale idą do swych celów osobistych i do celów społecznych.** Zarówno ta postawa duchowa i nastawienie braterskie względem ludzi, jak dziarska postawa zewnętrzna, pogoda ducha, uśmiech na twarzy jednają im uznanie i życzliwość wszystkich, którzy się bliżej z nimi zetkną.

Stopniowo młoda junacka wiara wzbudziła żywe zainteresowanie, które **zatacza w społeczeństwie co raz szersze kręgi**. Wobec wartości wychowawczych, co raz głośniej się rozważa **sprawę pomnożenia szeregów junackich**. Jasne bowiem, że Junackie Hufce Pracy wtedy dopiero zdołają dobroczynnie zaważyć na życiu całego młodego pokolenia, **gdy ogarną szersze zastępy młodzieży.**

Przed Junackimi Hufcami Pracy stoją dalsze wysiłki i prace. Należy życzyć tej instytucji tak dostosowanej do potrzeb życia polskiego — dwóch rzeczy, przede wszystkim: Aby w najbliższych latach udoskonaliła i pogłębiła swe sposoby wychowawcze oraz aby je mogła rozciągnąć na jak najszersze rzesze młodzieży. W imię tego prostego a tak wielkiego hasła, które z gorącym zapałem powtarzają usta junackie — **dla Polski.**



DAR KONDUKTORÓW POLSKICH DLA ARMII

Podczas uroczystego powitania, wracającego z manewrów do koszar wojska garnizonu wileńskiego, konduktorzy okręgu wileńskiego PKP wręczyli przedstawicielom armii tytułem daru 1 ckm i granatnik. Na zdjęciu — defilada powracających do Wilna oddziałów. Na pierwszym planie dary konduktorów wileńskich.



Restauracja „ADRIA" Sosnowiec

BAR-COCTAIL
vis a vis dworca
Tel. Zarządu 62-543 Tel. sali 62-77



PROGRAM ARTYSTYCZNY
na m-c wrzesień 1938 r.

Znakomity Duet CZERŁOWSKY
w swym repertuarze
H. SARNECKA tancerka salonowa
pp. H. Łukaszewska i Zdanowska

Znany zespół muzyczny pod batutą
p. KARSAWINA — prolongowany

Najlepsza kuchnia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Groteski dawnego prawa

FELIETON DLA RADIOSŁUCHACZY

Dnia 17 bm. o godz. 16,45 Henryk O... ski w felietonie radiowym opowie słuchaczom o zabawnych i pełnych komizmu, dla dzisiejszych pojęć, ustawach i zwyczajach, jakie istniały w dawnym prawodawstwie. Prelegent opisze procesy przeciw zwierzętom i przedmiotów, groteskowe kary, jak np. zanurzanie w smole i osypywanie pierzem, jazda tyłem na ośle itp. Felieton nosi tytuł „Groteski dawnego prawa".

—oOo—

Krwawe zajście

W SOSNOWCU

Onegdaj ulica Sielecka w Sosnowcu była widownią krwawego zajścia, do którego doszło między Stanisławem Dudzińskim (Kaśnica 26), a Stefanem Nowosielskim.

Dudziński ubliżył żonie Nowosielskiego, co wywołało reakcję męża, który rzucił się na Dudzińskiego i uderzył go w głowę jakimś tępym narzędziem.

Nowosielski z rozbitą głową runął na ziemię, tracąc przytomność.

Krwawe zajście wywołało duże zbiegowisko.

Pobitego Dudzińskiego przewieziono do szpitala.

Policja wszczęła dochodzenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZE ZW. REZERWISTÓW.** Odbyło się zwyczajne zebranie Związku rezerwistów koło w Zawierciu. Zebraniu przewodniczył prezes komisaryczny Z. R. inż. Pawłowski. Na zebraniu m. inn omawiana była sprawa wykończenia budowy Domu rezerwisty im. Żwirki i Wigury. W dniu 20 bm. Komitet budowy „Domu rezerwisty" dokooptuje szereg członków a następnie zajmie się wykończeniem wspomnianego Domu, który z wiosną 1939 roku będzie mógł być oddany do użytku członków.

× **WYNIK ZBIÓRKI ULICZNEJ.** Zarząd straży pożarnej w Mrzygłodzie podaje do publicznej wiadomości, że z urządzonej kwesty ulicznej zebrał kwotę 28.02 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Na roboty

POD SANDOMIERZ I NA POLESIE

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Olkuszu rekrutacja 50 bezrobotnych na wyjazd do robót przy obwałowaniu Wisły pod Sandomierzem, oraz takiej samej liczby podoficerów rezerwy na wyjazd do robót na Polesie.

Wyjazd pod Sandomierz nastąpi jutro, t.j. w niedzielę, zaś na Polesie — w przyszłym tygodniu.

× **ZABAWA STRZELECKA.** Dzisiaj w lokalu p. Bobrzeckiego, odbędzie się zabawa strzelecka. Wstęp 99 gr od osoby.

„ORZEŁ" — „Niedorajda ... Dymszą).

Walne zebranie

„BIBLIOTEKI DĄBROWSKIEJ"

Zarząd Stowarzyszenia „Biblioteka Dąbrowska" podaje do wiadomości, że dnia 29 bm. o godz. 18 w I, a o godz. 18.30 w II terminie, odbędzie się w lokalu biblioteki w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Król. Jadwigi 52 doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego; odczytanie protokułu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1937-38, sprawozdanie kasowe; wybór władz Stowarzyszenia; wolne wnioski.

Zarząd prosi członków o jak najliczniejsze przybycie na zebranie oraz nadmienia, że w myśl Statutu, uchwały walnego zebrania odbytego w drugim terminie, są prawomocne bez względu na liczbę obecnych na zebraniu członków.

—oOo—

Dwugodzinny strajk

W FABRYCE „GALMET"

W fabryce „Galmet" jak o tym donieśliśmy, wczoraj rozpoczęte zostały bezpośrednie rozmowy między dyrekcją fabryki a przedstawicielami robotników w sprawie podwyżki płac i zawarcia układu zbiorowego. Dalszy ciąg rozmów odłożono na późniejszy termin.

Wczoraj robotnicy niezadowoleni z dość odległego terminu dalszych pertraktacyj urządzili dwugodzinny strajk demonstracyjny.

Po uzyskaniu zapewnienia, że dalsze pertraktacje w sprawie zawarcia układu zbiorowego odbędą się w nadchodzący poniedziałek robotnicy przerwali strajk i przystąpili do pracy.

260 przemyconych scyzoryków

Przemytnik skazany na grzywnę

Placówka straży granicznej w Sosnowcu zatrzymała na dworcu kolejowym w Sosnowcu usiłującego wsiąść do warszawskiego pociągu podejrzanego osobnika, objuczonego walizkami, który na widok strażników począł zdradzać wyraźny niepokój.

Zatrzymanym okazał się **20-letni Abram Ksyl Rozmaryn**, mieszkaniec Sosnowca (Pańska 34), który miał w walizkach **260 sztuk scyzoryków niemieckiego pochodzenia.**

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Rozmaryn od dłuższego czasu **zakupywał od przemytników towary, które wywoził do Warszawy i odsprzedawał tamtejszym kupcom z poważnym zyskiem.**

Rozmaryn odpowiadał wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na 850 złotych grzywny z zamianą na miesiąc aresztu. Scyzoryki skonfiskowano.

Poważne inwestycje w Ojcowie

zmienią oblicze tego uroczego zakątka

Właścicielka Ojcowa, ks. Czartoryska przeprowadza obecnie w Ojcowie poważne inwestycje, sięgające blisko 100 tysięcy złotych.

Przede wszystkim zniknął z powierzchni **ziemi zakład leczniczy „Goplana"**, nie przynoszący ostatnio właścicielce żadnego dochodu z uwagi na starą budowlę nie nadawał się na żadne przeróbki. Zniknęły również inne budynki, szpecące dolinę ojcowską.

Natomiast do nowych inwestycyj zaliczyć trzeba: budowę hotelu o 20-tu pokojach, kilku willi oraz basenu do kąpieli i sportów wodnych. Buduje się również kilka willi na t. zw. Złotej Górze.

Jeżeli chodzi o sezon w roku bieżącym, to dopisał on w zupełności. Wszystkie prawie pensjonaty i wille były zajęte. Poza tym dopisały w bież. roku wycieczki, jak nigdy.

Należy przypuszczać, że po wielu zmianach korzystnych dla Ojcowa, jako dla miejscowości letniskowej i uzdrowiskowej, frekwencja w przyszłym sezonie znacznie się zwiększy.

Zjazd naczelnej rady

KUPIECTWA POLSKIEGO

Jak się dowiadujemy, zwołany zostanie w pierwszych dniach października rb. Zjazd delegatów Rady Naczelnej kupiectwa polskiego, który odbędzie się w Warszawie.

Na zjeździe tym omówionych zostanie kilka zasadniczych zagadnień dla kupiectwa polskiego.

Rozważane mają być zagadnienia strukturalne, sprawy ustawy o nieuczciwej konkurencji oraz statut Rady.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele kupiectwa polskiego z ważniejszych ośrodków kraju.

Elekcja króla Cyganów

W BRZEŚCIU NAD BUGIEM

W Brześciu nad Bugiem odbędzie się w najbliższym czasie zjazd Cyganów z całej Polski, który zwołuje pretendent do tronu cygańskiego, Bazyli Kwiek.

Równocześnie odbędzie się w Świeciu na Pomorzu zjazd Cyganów zwolenników „króla" Michała Kwieka, którego zwalcza Bazyli.

Na zjazd brzeski ma przybyć kilka tysięcy Cyganów z całej Polski.

SPORT

Zawody motocyklowe

„PANUJ ZAWSZE NAD MASZYNĄ"

Projektowane na 11 bm. zawody motocyklowe pod hasłem „panuj zawsze nad maszyną" z powodu niepogody zostały odłożone na dzień 18 bm. to jest na najbliższą niedzielę, a to ze względu na możliwe poślizgi podczas konkursowego hamowania, zwiększające o wiele niebezpieczeństwo zawodnika.

Nagrody dla zwycięzców w tych zawodach przeznaczyli: zarząd i prezes Klubu oraz firmy: „Stadion", „Stomil", „Castrol" i Vacuum Oil".

Zgłoszenia na zawody członków Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego i niezrzeszonych motocyklistów przyjmuje sekretariat Klubu (Sosnowiec, Orla 5, tel. 617-72) do godziny dwunastej w dniu 18 bm.

Zbiórka przed lokalem Klubu o godzinie 12 i pół, odjazd zaś o godzinie 12 minut 45.

Przyjęcie maszyn na starcie przez komisję techniczną o godzinie 13 min. 15, po tym terminie zgłoszone maszyny nie będą przyjęte na start.

Zjazd gwiaździsty

DO ZALESZCZYK NA WINOBRANIE

Polski Touring Klub organizuje w dniu 2 października br. „Zjazd gwiaździsty" do Zaleszczyk na winobranie".

Udział w Zjeździe mogą brać zrzeszeni i niezrzeszeni automobiliści i motocykliści. Wybór trasy przez uczestników jest dowolny, jednak długość trasy nie może wynosić mniej niż 150 klm.

Start zawodników nastąpić może w dniu 1.X br., nie wcześniej niż o godz. 10. Meta w Zaleszczykach otwarta będzie dnia 2 października br. od godz. 8.30 do 10.

Wpisowe wynosi — od automobilistów zrzeszonych zł 10, niezrzeszonych zł 15, motocyklistów członków PTK zł 5, motocyklistów niezrzeszonych zł 7.

Oprócz plakiet zawodnicy otrzymają nagrody regulaminowe, honorowe, specjalne oraz [illegible]

Regulamin Zjazdu otrzymać można w sekretarjacie Polskiego Touring Klubu w Warszawie, Kredytowa 5 m. 8, jak również i w Delegaturze Śląskiej, Katowice, ul. Stawowa 14 I p. tel. 300-71.

SPRAWA SŁOTY JESZCZE NIE WYJAŚNIONA

Na czwartkowym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny Ligi PZPN postanowiono ukarać Zawieję (Śmigły) dwutygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na meczu z Cracovią, a Joksza (Warszawianka) jednotygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną grę na meczu z Ruchem.

Sprawę weryfikacji zawodów Ruch — Polonia jeszcze raz odłożono, przyczym zażądano od klubu Unia (Sosnowiec) wyjaśnień w sprawie terminu zwolnienia gracza Słoty.

Prośbę Cracovii o darowanie reszty kary graczowi Majeranowi, zdyskwalifikowanemu przed miesiącem na 5 miesięcy, odrzucono, ponieważ nie odcierpiał on nawet jeszcze połowy kary.

Ustalono, że na boisku Polonii, zamkniętem niedawno przez zarząd Ligi, nie będą mogły odbywać się zawody ligowe nawet „przy drzwiach zamkniętych", aż do chwili poczynienia przez Polonię pewnych poprawek oraz dania gwarancyj porządku.

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE Z KAMIENICY MECZ PIŁKARSKI POLSKA — NIEMCY

Dn. 18 bm. rozegrany zostanie w Kamienicy międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy drużynami Polski i Niemiec. Polskie Radio nadaje transmisję z tego spotkania w niedzielę o godz. 15.50.

Przy mikrofonie sprawozdawcą Ludwik Budziński.

BAWOROWSKI GRA W MERANIE

W Meranie rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe. Ciekawsze wyniki: Cejnat — Menzel przeciwko Canepele — Scotti 6:0, 6:3, 5:3. Bousus — Gentien przeciwko Gabory — Szigeti 9:7, 6:3, 6:2.

W grze pojedyńczej Bousus — Melzer 7:5 0:6, 6:4, Elmer — Canepele 6:4, 6:0, Menzel — Asboth 6:4, 6:3, Cejnar — aTroni 6:4, 6:4, Gabory — Boss 6:8, 6:0.

W pierwszej rundzie Baworowski pokonał Kuzela 8:6, 6:4.

W drugiej rundzie Szigeti pokonał Buethnera 1:6, 6:2, 6:2.

OBÓZ PIŁKARZY POLSKICH

Wobec tego, że dn. 25 bm. gramy równocześnie z Łotwą w Rydze i Jugosławią w Warszawie, zachodzi konieczność wyboru około 30 graczy reprezentacyjnych. Do obozu eliminacyjnego wyznaczeni zostali: Mrugała, Wostal, Gemza, Twórz, Doniec, Sobkowiak, Gendera, Szerfke, Sumara, Dudek, Piec II, Habowski, Łyko, Artur, Korbas, God, Czarski.

Z pośród nich wybrani zostaną gracze uzupełniający team oraz cały zespół B. Obóz odbędzie się w Warszawie od 20 do 24 września.

O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ

Jutro w niedzielę rozegranych zostanie dalszych pięć meczów piłkarskich o mistrzostwo Ligi okręgowej ZOZPN.

W Zagłębiu zostaną rozegrane tylko dwa mecze, a mianowicie: **w Będzinie: Sarmacja — Unia, w Czeladzi zaś: Brynica — Warta.** Pozostałe spotkania rozegrane zostaną w Częstochowie, a mianowicie: **Brygada — CKS; Skra — Zagłębie i Częstochówka — Zagłębianka.**

Jak widać z powyższego wykazu jutrzejszych spotkań, kalendarzyk mistrzostw Ligi okręgowej mocno szwankuje. Gdy bowiem w czterech miastach Zagłębia, posiadających sześć drużyn ligowych odbędzie się jutro tylko dwa mecze, przyczym zawierciańska Warta gości w Czeladzi, to w Częstochowie wszystkie tamtejsze kluby są jednego dnia gospodarzami zawodów.

Rzecz jasna, że kluby częstochowskie finansowo wyjdą na tym bardzo źle.

Beatyfikowana

dzięki świadectwu mordercy

W Rzymie toczy się obecnie proces beatyfikacyjny dziewczęcia, zamordowanego przed 36 laty. Morderca złożył wobec kongregacji świadectwo, które skłoniło kardynałów do uznania jego ofiary za błogosławioną.

Dramat rozegrał się przed 36 laty. W bagnach pontyjskich, w okolicy Nettuno, na pół drogi pomiędzy Rzymem a Neapolem, mieszkała w skromnej lepiance wdowa po wyrobniku, którą mąż odumarł, pozostawiając ją z sześciorgiem dzieci.

Wdowa pracą w polu zarabiała na wyżywienie rodziny — musiała więc wychodzić z domu na cały dzień, zostawiając dzieci pod opieką najstarszej córeczki, 12-letniej Marji Goretti. Twarde życie i dobre wychowanie, jakie otrzymała od matki, sprawiły, że młoda dziewczynka miała charakter o wiele bardziej wyrobiony, aniżeli jej rówieśniczki i pełniła rolę młodej mateczki z wielkim oddaniem i ku ogólnemu podziwowi.

MORDERSTWO.

Młody, dwudziestoletni sąsiad, Armando, zdemoralizowany i cyniczny, zaczął prześladować dziewczynkę swoimi zalotami. Pobożna dziewczynka broniła się z wielką stanowczością i cierpliwością.

Pewnego dnia, doprowadzony do szału jej oporem, chłopak chwycił za sztylet i ranił dziewczynkę ciężko w pierś. Ranna zmarła w dwa dni później, nie przestając modlić się za swego mordercę.

Okoliczni wieśniacy, którzy odwiedzali małą chorą w szpitalu, otaczali jej pamięć głęboką czcią.

Morderca został skazany na 32 lata więzienia.

ŚWIADECTWO MORDERCY.

Jak donosi w „Paris Soir", J. Devau, morderca, po odsiedzeniu swej kary, gdy wypuszczono go z więzienia, jako siwy staruszek zgłosił się natychmiast do kongregacji kardynałów, która rozpatrywała właśnie w tym czasie zagadnienie, czy Marję Goretti należy uznać za męczennicę.

Armando złożył kongregacji pełne zachwytu sprawozdanie o cnotach i odwadze młodej wieśniaczki.

Jak słychać, świadectwo to dokładne i ścisłe skłoniło kongregację do powzięcia decyzji, by Marję uznać w najbliższych dniach za błogosławioną.

12-letni chłopiec

ZABIŁ NOŻEM BRATA.

Dnia 14 bm. do wsi Gąsawy Rządowe pow. radomskiego w mieszkaniu Piotra Naulewicza pomiędzy przyrodnimi braćmi Bolesławem Naulewiczem, lat 18, a Jerzym, lat 12, wynikła sprzeczka, w czasie której Jerzy zadał cios scyzorykiem w serce Bolesławowi, który w następstwie odniesionej rany zmarł.

Młodociany zabójca zbiegł.

5.400 ludzi rodzi się

NA ZIEMI W CIĄGU GODZINY.

Brytyjski urząd statystyczny ogłosił ostatnio ciekawą statystykę. Obliczył on, co dzieje się na kuli ziemskiej w ciągu jednej godziny. Okazuje się, że rodzi się 5.400 ludzi podczas gdy umiera tylko 4.000.

W ciągu tej samej godziny sądzi się całej kuli ziemskiej skazują 198.000 przestępców i delikwentów. Mieszkańcy ziemi spożywają na godzinę: 25 milionów kilogramów kartofli, 10 milionów kilogramów jarzyn, 5 i pół miliona kg mięsa, 3 miliony jajek, 3 miliony ryb, 30 milionów kg cukru. W tym samym czasie fabrykuje się 180.00 ton cygar i papierosów, buduje się 7.500 nowych samochodów, wysyła 115.000 telegramów i ponad miljard listów i kart pocztowych.

Kolorowe pocztówki z nieba

KTO JE DOSTANIE MUSI ODPOWIEDZIEĆ.

Z lotniska pod Paryżem wzniesie się samolot i zrzuci na ziemię aż 50 tysięcy kart pocztowych.

Te kartki będą najróżniejszych kolorów, zależnie od tego, z jakiej wysokości będą spadały. Ogłoszono jednocześnie w prasie francuskiej, że każdy kto znajdzie taką kartkę, powinien wypełnić brakujące w niej dane i wrzucić ją do skrzynki pocztowej. Tekst do wypełnienia brzmi w sposób następujący:

„Tę kartkę znalazłem dnia... na terytorium... w departamencie... miejscowości... na ulicy..."

I miejsce na podpis.

Doświadczenie ma na celu badanie prądów powietrznych, które będą niosły owe kartki w przestworzach i dlatego dokładna odpowiedź jest konieczna.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za wrzesień 1938 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

O. SOYKA

Karty i Miłość

EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

Adaptacja autoryzowana

8)

Później nieraz przypomniał sobie szczególne uczucie, które nim owładnęło podczas gry: miał wrażenie, że leży na wznak, a wartki potok unosi go bezsilnego i zupełnie bezwolnego. Pamiętał tylko, że w tym stanie prostracji już się nie dziwił wygranej, przyjmując ją jak naturalny proces, nie wymagający badania. Nie myślał o samej grze, zapomniał o sobie i o całym świecie, gorączkowo napychał banknotami wszystkie kieszenie ubrania.

Przypadek czy podświadoma obawa sprawiła, że Wołoszynowicz grał bardzo oględnie, ograniczając się do niewielkich stawek, że ich wysokość nie szła w parze z niezwykłym szczęściem. Dwieście złotych — oto była największa kwota, którą ryzykował na jedno uderzenie.

Znacznie później dowiedział się ze zdumieniem, że w pewnym momencie otyły śniady jegomość z brylantowym pierścieniem jakby mimochodem zwrócił się doń z prośbą o pożyczkę i że wówczas wyjął z którejś kieszeni pełną garść zmiętoszonych banknotów i wręczył mu, nawet nie licząc.

Oprzytomniał nieco, gdy Wehlen-Bojemski odwołał go na bok. Uświadomił sobie, gdzie się znajduje i co robi dopiero pod spokojnym przenikliwym wzrokiem starego gracza. Zdawało mu się, że w jego szarych oczach dostrzegł wyraz kpiącej pobłażliwości.

— Radzę panu przerwać grę — oświadczył Wehlen-Bojemski. — Od piętnastu minut pan przegrywa jedną stawkę po drugiej. Jeśli pan będzie grał dalej, to wstanie od stołu bez grosza.

Wołoszynowicz był innego zdania. Pomacał kieszenie napełnione pieniędzmi.

— Przecież mam . . . — zaczął ochryple.

— Najwyżej kilka tysięcy — przerwał Wehlen-Bojemski. — Pańska passa już się skończyła i z tym pan nie wytrzyma dłużej niż pół godziny. W ostatnim kwadransie zabrali panu przynajmniej dwa tysiące złotych. Hrabiemu Drohockiemu karta się odwróciła. Pan jest odurzony powodzeniem, a on jest zupełnie trzeźwy i dlatego pan mu ulegnie. Już siódma. Niech pan ucieka do domu. Pod zimny prysznic i do biura.

Mówił urwanymi zdaniami i tonem nie dopuszczającym sprzeciwu(jak gdyby był jego zwierzchnikiem. Wołoszynowiczowi nie pozostało nic innego, jak usłuchać rady, będącej w gruncie rzeczy rozkazem.

Zapłacił rachunek, obdarzył hojnie służbę i opuścił klub z nikim się nie żegnając.

Owionęło go rzeskie powietrze poranne. Nic nie czuł. Kroczył jak we śnie, nie mógł pochwycić żadnej myśli i ubrać jej w zrozumiałą formę. Wiedział tylko, że coś się stało, coś nieprawdopodobnie przyjemnego, czego nie potrafiłby wyrazić słowami.

Skręcił odruchowo w Aleje Jerozolimskie, wszedł do bramy, wsiadł machinalnie do windy i pojechał na piąte piętro, gdzie zajmował tak zwany „pokój kawalerski". Posłuszny nakazowi wyższej siły, zadzwonił na służącego i zamówił kąpiel.

W wodzie ochłonął nieco. W głowie zaczęły kiełkować urywki wspomnień, układające się w śliskie myśli, których wątku w żaden sposób nie mógł złapać.

Nagle uprzytomnił sobie(że nie zamknął pokoju na klucz — a przecież tam były pieniądze!...

Wyskoczył z wanny, narzucił na mokre ciało lekką piżamę i pobiegł do swego mieszkanka.

Wpadł zdyszany, ogarnięty panicznym strachem. Ubranie leżało na nierozebranym łóżku w takim samym wątpliwym porządku, w jakim je zostawił. Zaczął macać zdrętwiałymi palcami marynarkę, spodnie... Z każdej kieszeni rozległ się charakterystyczny chrzest prężnych papierków, od którego serce zabiło dziką radością.

(C. d. n.)

„Księżniczka“

szczurem hotelowym

Policja paryska ma teraz nielada robotę ze schwytaniem pary pomysłowych „szczurów“ hotelowych, i odnalezieniem najwspanialszego w Paryżu pierścienia z ogromnym brylantem-soliterem.

Kradzież zaaranżowana była niesłychanie pomysłowo. Przed jeden z najmodniejszych hoteli paryskich zajechała elegancka limuzyna. Wysiadła z niej szykowna dama w towarzystwie eleganckiego szykownego sekretarza. Dama podała się za księżniczkę X i wybrała dla siebie piękny apartament narożny. Dla sekretarza zarezerwowano pokój przylegający do mieszkania księżniczki.

Podczas gdy rasowa cudzoziemka porozumiewała się z właścicielem hotelu, który z paryskich jubilerów może jej dostarczyć najpiękniejszych klejnotów, „sekretarz“ przy pomocy nowoczesnych narzędzi złodziejskich usunął cienką ściankę dzielącą szafę pokoju księżniczki od jego pokoju i dziurę zamaskował dyskretnie deseczką.

Na prośbę arystokratki właściciel sam zatelefonował do jubilera z prośbą by tenże z doborem klejnotów zgłosił się u księżniczki. Tytuł zrobił wrażenie. Sam właściciel firmy przybył obładowany kilkunastoma kasetkami.

Wybór księżniczki padł na wspaniały pierścień z ogromnym soliterem. Gdy decyzja zapadła piękna pani zaproponowała jubilerowi, by zszedł na chwilę do baru; zanim on wysączy koktail księżniczka zejdzie na dół, aby podnieść pozostawione u właściciela pieniądze: (bo trudno ufać służbie). Na ten czas pierścionek znajdzie bezpieczne ukrycie w szafie, klucz od której księżniczka wręczyła jubilerowi.

Jubiler czekał godzinę na dole — wreszcie przeciągająca się nieobecność klientki zaniepokoiła go. Trzeba przyznać, że miał słuszne powody do niepokoju: księżniczka zeszła najspokojniej na ulicę. Przez ten czas „sekretarz“ wyjął pierścionek i dogonił towarzyszkę akurat w chwili, gdy wsiadała do limuzyny. Odjechali.



Roztargniony monter.

Kula tkwiła 20 lat

W CIELE ROBOTNIKA

W Niemczech zdarzył się przed kilku dniami ciekawy wypadek, którym zainteresował się świat lekarski. Do jednego z lekarzy zgłosił się pacjent, który narzekał, że od kilku lat czuje od czasu do czasu silne bóle płuc. Bóle te były niejednokrotnie tak silne, że wzywał lekarzy, którzy dawali mu zastrzyki morfiny. Przy każdym z takich ataków bólu ojał jednocześnie nienormalne funkcjonowanie i ból serca. Lekarz skierował go do prześwietlenia rentgenologicznego, które wykazało, że tuż pod sercem pacjenta tkwi kula karabinowa od czasów wielkiej wojny. Kula, która tkwiła pod łopatką i nie była usunięta operacyjnie, przesunęła się z biegiem lat pod serce, powodując bóle, których nie rozumieli zupełnie lekarze.

Kobiety

MASZYNISTAMI KOLEJOWYMI

W Kijowie bolszewicy wpadli na ciekawy pomysł, który ma być rzekomo dowodem emancypacji kobiet w Sowietach. Mianowicie stworzono tam specjalną brygadę pracy kobiet, która będzie zatrudniona w południowych okręgach Związku sowieckiego w charakterze maszynistów kolejowych.

W tym zawodzie kobiet w Rosji bolszewickiej jeszcze nie było. Co prawda, na Syberii były kobiety zatrudnione w służbie kolejowej, ale nie w charakterze kierowców parowozów, lecz telegrafistów, kierowniczek ruchu itd. Prasa sowiecka triumfuje, że przynajmniej pod tym względem Sowiety pobiły rekordy amerykańskie.

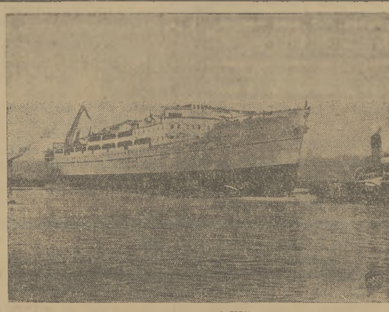
Obcy skauci w Polsce

Wyjątkowo dużo obcych skautów odwiedziło w roku bieżącym Polskę. W chwili obecnej przebywają w Warszawie: skaut belgijski, odbywający na rowerze podróż po Europie, oraz skaut norweski, który przybył na obóz harcerski w Karpatach. Poza tym w Polsce bawi również 10 skautek francuskich. W ubiegłym zaś tygodniu władze harcerskie gościły 5 Francuzów z organizacji katolickich skautów francuskich „Scoute de France“.

CZY DOPUSZCZALNE JEST ODSZKODOWANIE ZA KRZYWDĘ MORALNĄ W WYPADKU POZBAWIENIA WOLNOŚCI LUB OBRAZY CZCI?

W myśl ogólnych postanowień o odszkodowaniu (art. 157 K. Zobow.) można żądać niezależnie od naprawienia szkody majątkowej zadośćuczynienia za krzywdę moralną. W konkretnym wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia życia, pozbawienia wolności lub obrazy czci, sąd, w myśl art. 165 Kod. Zob., może przyznać poszkodowanemu lub instytucji przezeń wskazanej stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną.

W ten sposób w wypadku np. pozbawienia wolności osoba jej pozbawiona może żądać od sprawcy pozbawienia wolności przede wszystkim zwrotu szkód materialnych, jakie poniosła, np. utracony zarobek za cały okres pozbawienia wolności, a także zwrotu szkód moralnych, doznanych wskutek despektu i dolegliwości połączonych z przebywaniem w zamknięciu.



M-S „SOBIESKI“
Na zdjęciu — niedawno spuszczony na wodę w dokach angielskich nowy transatlantyk polski motorowiec M-S „Sobieski“. Wzbogacił on tonaż naszej floty handlowej.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

zawiadamia swych odbiorców prądu w miejscowości

Klimontów i Dańdówka,

że w razie przepalenia się bezpieczników w instalacji elektrycznej reklamacje należy kierować bezpośrednio do montera Elektrowni w Modrzejowie, ul. Henryka 11 tel. 629-54, względnie w Klimontowie od godziny 8 — 21 u WPani Rewilakówny ul. Główna 46 parter (dom, gdzie mieści się agencja pocztowa)

Nowa Górnośląska Fabryka 4157

lekkich płyt budowlanych

POSZUKUJE OD ZARAZ

MISTRZA lub PRZODOWNIKA

obeznajomionego dokładnie z fabrykacją lekkich płyt budowlanych i impregnowanej wełny drzewnej i cementu.

Pisemne zgłoszenia z podaniem dotychczasowej praktyki i wynagrodzenia pod „Fachowiec“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

FUTRA

mufki, czapeczki i kołnierze wykonywa Warszawianka sposobem paryskim szykownie, tanio — Żeromskiego 6 m. 8 4181

SAMOCHÓD

Buick kareta pięcioosobowa w znakomitym stanie do sprzedania. Majątek Grodziec, tel. 71993. 4160

LOKALE

SKLEP

z mieszkaniem zdatny na jakikolwiek interes do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 64. 4041

SAMOTNEMU

kulturalnemu Panu wynajmę pokój nowoczesny, osobne wejście, łazienka, przy inteligentnej rodzinie, w pobliżu Rudnej. Wiadomość w Administracji. 4158

Nauka i Wychowanie

STUDENT

4-tego roku prawa udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazjów. Specjalność: łacina, francuski, matematyka, fizyka. Wiadomość pod „student“. 4161

Różne

GARAŻOWANIE

samochodów, konserwacja, remonty, przyjmuje „Autoruch“ Sosnowiec, 1 Maja 23. Telefon 61-556. 3769

POMNIKI

i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria“ Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Dopomóż ociemniałym choćby najskromniejszym datkiem w dniach ogólnopolskiej zbiórki 17, 18 i 19 bm.

KINO „EDEN“

DZIŚ Wznowienie filmu DZIŚ

DZIESIĘCIU Z PAWIAKA

W rol. gł. Zofia Batycka, Karolina Lubieńska, Bogusław Samborski, Józef Węgrzyn i Adam Brodzisz

Początek o g. 17.30, w niedzielę o g. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ

DEANNA DURBIN, HERBERT MARSHALL

w rewelacyjnej komedii

„PENSJONARKA“

Udział bierze:

słynny chór chłopców wiedeńskich oraz zespół harmonistów Cappa Barra

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA“ L. Marcinkowski S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIŚ! Film z życia węgierskiego p. t.

CZARDASZ

w roli gł. JUNE KNIGHT

MUZYKA! SPIEW! TANIEC!

Aonns. Wkrótce „Przygody Robin Hooda“

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61072

Administracja czynna przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedziele i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogl. 20 zł. 20 drobnych ogl. 13.00 zł. 10 drobnych ogl. 7.80 zł. 5 drobnych ogl. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego“: BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC. Kiosk p. Lacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY. Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI